Opłata pocztowa uiszczona ryszałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

GAZETA ŚLĄSKA

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 43. — Telefon Katowice 260.

Nr. 18. | Katowice, piątek dnia 31. sierpnia 1928 r. | Rok I.

O ROZWÓJ GMIN I MIAST ŚLĄSKICH

Na początku b. r., na wniosek Rady Wojewódzkiej Sejm Śl. uchwalił ustawę o Śląskim Funduszu Komunalnym pożyczkowo- zapomogowym. Do funduszu tego przekazał osobną ustawą pół milj. zł. z tytułu zaległości gmin za utrzymanie policji za lata 1922--1924; następnie osobną ustawą skarbową 100.000 zł., wreszcie częściowe dochody wydziałów powiatowych. Te ostatnie przyniosą rocznie około 200.000 zł. Razem więc w roku bieżącym na fundusz ten wpłynie przeszło 800 tys. zł.

Z funduszu tego otrzymywać mają zapomogi bezzwrotne oraz tanie pożyczki wszystkie te gminy, których normalne dochody nie starczą na pokrywanie bieżących wydatków administracyjnych i innych rozchodów na niezbędne inwestycje--n. p. reperacja drog i mostów gminnych. W praktyce więc z funduszu tego korzystać będą ubogie gminy wiejskie. Na ostatniem posiedzieniu Śl. Rady Woj. do Komisji rozdzielczej tego funduszu zamianowano jako przedstawiciela powiatów starostę p. Szalińskiego oraz prezydenta miasta Katowie, p. dr. Kocura zaś z ramienia Śl. Rady Wojewódzkiej p. radcę Dubiela.

Do Banku Gospodarstwa Krajowego, który funduszem tym administruje przekazano równocześnie na razie 100 tys. zł. jako pierwszą ratę, z której można już udzielać pierwsze subwencje względnie pożyczki dla gmin poszczególnych.

Słabo więc finansowe gminy mają możność stawienia już wniosków do Banku Gosp. Kraj. w Katowicach. o zapomogi, względnie pożyczki z tego funduszu. Najwięcej biednych gmin wiejskich,które nie mogą o własnych siłach naprawić swych dróg lub przeprowadzić remont szkół jest w powiecie pszczyńskim, rybnickim, cieszyńskim, tarnowskim i lublinieckim. W bardzo wielu gminach tych powiatów drogi znajdują się w opłakanym stanie, mosty są rozwalone, budynki szkolne domagają się gwałtownego remontu i. t. d.

Skoro więc nareszcie stworzono możliwość przyjścia gminom tym z finansową pomocą, winne takowe we własnym interesie stawiać wnioski o uzyskanie tejże. W zasadzie pomoc ta będzie trojakiego rodzaju, a mianowicie, pożyczki bezwortne niskoprocentowe oraz pożyczki niskoprocentowe długo terminowe. Odpowiednio do zamożności danej gminy będzie się udzielało zapomóg.

Po wyczerpaniu pierwszej raty stu tys. przekaże Śl. Rada Wojew. dalsze sumy.

Widzimy więc, że i na tem polu zrobiono mały krok naprzód. A fundusz ten z roku na rok będzie stale wzrastał. Przy wydatnem poparciu Skarbu Śląskiego,fundusz ten będzie mógł być coraz wydatniej zasilanym.

Drugą ważną sprawą naszych komun śląskich jest tworzenie komunalnych kas oszczędnościowych. Na podstawie starych ustaw pruskich, tylko miasta tworzyły komunalne kasy oszczędnościowe. Jednakowóż Sejm Śl. uchwalił na początku roku bież. ustawę państwową, mocą której wszystkie gminy mogą zakładać u siebie kasy oszczędności.

Ponieważ Śląsk posiada około 40 gmin wiejskich, liczących ponad 5.000 mieszkańców, które przecież stanowią dalsze gwarancję co do pewności kasy oszczędnościowej przeto spodziewać się należy, że gminy nie mówiąc już o miastach śląskich przystąpią niebawem do zakładania tych kas. A kasy te mają bardzo wiele dogodności dla samych oszczędzających. Przedewszystkiem więc wszystkie depozyta do wysokości 10. tys zł, zwolnione są od podatku od kapitałów. Ponieważ oszczędność ludności na Śląsku wzrasta w znacznie szybszym tempie niż w innych dzielnicach kraju, zaś kasy komunalne dają względnie najlepszą gwarancję na składane w innych depozytach, przeto w interesie ludności leży ażeby rady miejskie i gminne jaknajrychlej przystąpiły do zakładania tych kas.

Po założeniu tych kas we wszystkich gminach naszego wojew. oszczędności i depozyta wzrastać będą napewno w jeszcze szybszem niż dotychczas tempie, przyczyniając się w ten sposób do zasilenia funduszami w ten sposób zebranemi nasze rzemiosło, kupiectwo i wszystkie inne warstwy, udzielając im w miarę potrzeby pożyczki.

Skoro więc jest ustawa, ułatwiająca zakładania tych kas, przeto spodziewać się należy, że w krótkim czasie cały szereg gmin śląskich wystąpi z inicjatywą ich zakładania.

St. Janicki.

PAKT KELLOGA.

W chwili gdy w Paryżu, dnia 27-go b. m., podpisany będzie przez 15 Państw układ potępiający wojnę zwany już pospolicie Paktem Kelogg'a, dobrze będzie zdać sobie trzeźwo i dokładnie sprwę z jego znaczenia wogóle, a w szczególności z jego znaczenia dla Polski, podpisującej ten układ m. in. wraz z Niemcami.

Układ ten jest tylko oświaczeniem uroczystem, potępiającem wojnę, ale nie jest ściśle umową międzynarodową, nakładającą na podpisujących dokładnie określone obowiązki przeciw uciekającym się do wojny.

Stanowczo i wyraźnie stwierdził to p. Kelogg, nietylko w ciągu długiej wymiany not w sprawie zamierzonego układu, ale szczególnie dobitnie w oświaczeniu, o którem w kablogramie z Nowego Yorku donosił 2-go b. m. sprawozdawca wielkiego dziennika The Times:

Gdy wczoraj wieczorem zwrócono uwagę p. Kelogg'a na ustęp mowy Sir Austen'a Chamberlain'a, w którem wyraził on nadzieję, że Stany Ziednoczone w razie potrzeby czynnie poprą układ przeciw wojnie, oświaczył on wyraźnie, że układ nie wciąga Stanów Zjednoczonych w sprawy europejskie, lecz jest tylko dokumentem, przez który Rządy obwieszczają każdy swoją politykę, polegającą na wyrzeczeniu się wojny, jako narzędzia politycznego. Zaznaczył on, że układ nie przewiduje żadnej sankcji ti. żadnego wystąpienia przeciw działającemu inaczej, oraz że Stany Ziednoczone w żaden sposób nie zobowiązują się do wystąpienia wojennego. Przypomniał, że od początku Departament Stanu opierał się wszelkiemu dążeniu do zamiany układu na jakiekolwiek narzędzie działania przeciw wojnom zaczepnym,przyjmując za podstawę, że określenie, co jest wojną zaczepną jest niemożliwe, oraz że każde Państwo powinno samo dla siebie być sędzią w sprawie, co jest wojną dla włsnej obrony.

Układ, podpisany w Paryżu w Sali Zegarowej gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Quai d'Orsay dnia 27-go b. m. będzie miał zatem znaczenie doniosłe, w pojęciu ograniczonem. Doniosłe jest mianowicie podpisanie przez Stany Ziednoczone po raz pierwszy wraz z Państwami Europy oraz Japonji i t. d. wspólnego układu, chociażby tylko uroczyście potępiającego ale i rzeczowo usuwającego wojnę.

Dlatego też nie zanosi się wcale na to, by po podpisaniu Paktu Kelogg'a znacznie złagodziła się w Europie te dążności w polityce międzynarodowej, ktore mieszczą w sobie zarodki zatargów wojennych.

Takie wrażenie niezmienione, po Pakcie Kellogg'a jak i przed nim, wywiera przedewszystkiem stanowisko Niemiec wobec Polski.

Żaden z mężów stanu, uczestniczących w rokowaniach w sprawie Paktu Kellogg' a, nie powinnien mieć złudzeń w tym oto względzie: Niemcy pragną niewątpliwie równie szczerze jak jakiekolwiek Państwo uniknąć wojny, nawet w dalekiej przyszłości, ale, w miarę jak wzrośnie nowe pokolenie, które nie zaznało okropności wojny, a namiętnie pragnie wielkości Niemiec, użyje ono więcej niż kiedykolwiek wszystkich swych sił celem uzyskania zmiany stanu rzeczy, stworzonego w Wersalu, i to tam, gdzie niesprawiedliwość jest naprawdę krzycząca: na Wschodzie Niemiec!

Oświadczenie to, z poza pleców p. Stresemann'a, w chwili podpisywania Paktu Kellogg' a przez Niemcy, jest bezczelnie wyraźne i mówi ono:

— Wojny, naogół biorąc, nie chcemy, ale na Wschodzie Niemiec przyjść ona musi, gdy tylko... dojrzeje nowe pokolenie, tj. gdy tylko ... będziemy pewni bezkarności, choćby jutro...

Ba, nawet spokojna Germamia, pismo Cetnrum Katolickiego w Niemczech, mówiąc dnia 3-go b. m. o Pakcie Kellogg'a, w rozważaniach p.t. Deutschland undFrankreich,zaznacza: Poki Francja będzie stawiać przeszkody w przywróceniu łączności z oderwanemi obszarami niemieckiemi na Wschodzie, stosunki między Niemcami i Francją, mimo zbliżenia w szczegółach, pozostaną zaciemnione chmurą niezgody w sprawach zasadniczych...

Oto istotny stan rzeczy. Uznając przeto doniosłe znaczeni Paktu Kellogga, ale oczywiście nie wybiegając marzycielsko poza zakres, jaki sam p. Kllogg mu oznacza, się nie trzeba w Polsce pozbywać się ani źdźbła trzeźwości w ocenie dzisiejszych stosunków międzynarodowych w Europie.

Przymus adwokacki według projektu polskiej procedury cywilnej.

(J. G.) Komisja Kodyfikacyjna większością głosów (6 przeciwko 2) przyjęła projekt Fiericha o przymusie adwokackim w sądach okręgowych, apelacyjnych i w Sądzie Najwyższym.

Art. 20 odnośnego projektu brzmi in extenso jak następuje: „W sądach okręgowych, w sądach apelacyjnych i w Sądzie Najwyższym strony muszą się zastąpić przez adwokatów i to bez względu na to, czy proces toczy się przed kompletem sędziów, czy też przed sędzią samoistnym“. Do chwili, gdy przyszły ujednostajniony kodeks postępowania cywilnego zacznie obowiązywać, zajdą może jeszcze drobne we względzie kwestji pełnomocnictwa stron przed sądem zmiany, zasada jednak przymusu adwokackiego pozostanie niewzruszoną.

Warto więc już dziś omówić jej znaczenie.

Adwokatura w szerokiem znaczeniu tego słowa jest częścią wymiaru sprawiedliwości i służy zarówno szerokim warstwom ludności jak i sądom, którym ułatwia znakomicie zadanie przez fachowe przygotowanie procesu. Tę prawdę oddawna zrozumiały państwa Zachodu, wprowadzając u siebie bezwzględny przymus adwokacki. Za przymusem adwokackim przemawia wiele bardzo okoliczności, wystarczy jednak wymienić dwie najważniejsze. by zrozumieć potrzebę samej instytucji. Proces, poczynając, jeśli chodzi o instancję od sądu okręgowego. jest w większości wypadków skomplikowany, wymaga od strony znajomości fachowej, i umiejętności należytego wyświetlenia sytuacji prawnej, co się absolutnie nie da pomyśleć bez zastępstwa strony przez adwokata. Zresztą nie należy pominąć i drugiej nader ważnej okoliczności, iż przymus adwokacki przyczyni się w znacznej mierze do zmniejszenia ilości sporów. Adwokat po ocenieniu stanu faktycznego często uwiadomi klijenta, iż należy pominąć drogę sądową, szukając załatwienia sporu w ugodzie. Kancelarja adwokacka stanie się przy panującym przymusie adwokackim, wedle słów członka Komisji Kodyfikacyjnej Trammera, system przez które sprawy będą przechodzić do sądu.

Przymus adwokacki zrodzi w szerokich sferach ludności większe zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, zadając cios t. zw. pokątnemu pisarstwu, które pcha strony zwykle na drogę procesu częstokroć zgóry zupełnie beznadziejnego.

A zatem przymus adwokacki jest ze wszech miar pożądany: położy on kres w pewnej mierze pieniactwu, gdyż adwokaci powstrzymają strony od wnoszenia nieuzasadnionych skarg do sądów, zaś sprawy przed sąd przyjdą już należycie przygotowane pod względem materjału.

O 25proc. od 1 października podwyżki płac urzędniczych

domagają się związki urzędnicze.

(St. P.) Dowiadujemy się, że zawodowe związki urzędnicze w zbliżającym się okresie debat sejmowych ponowią swe żądania: powyżki płac od 1 października o 25 proc. i wstawienie odpowiednich sum na rok przyszły.

W związku z tem, organ Centralnej Komisji porozumiewawczej „Pracownik Państwowy, omawiając w numerze sierpniowym ciągle aktualne zagadnienie uposażeń pracowników państwowych, ciekawych cyfr, stanowiących ciekawy i ważny przyczynek do tej sprawy. Jak wiadomo, od roku 1926 zasada ruchomej mnożnej, w zależności od wykazów wzrostu cen przez Gł. Urz. Statystyczny została zawieszona. Płace urzędnicze wskutek tego stawały się coraz bardziej iluzoryczne i już w listopadzie tego roku wytworzyła się konieczność doraźnego ich podniesienia, by umożliwić funkcjonowanie aparatu rządowego. Podwyżka wyniosła wówczas 10 proc. od l-go zaś stycznia 1928r. rząd wypłacił urzędnikom zasiłek 15 procentowy. Przerachowanie tego wzrostu procentowego na mnożną przestawia się w ten sposób że można od grudnia 1625r. do listopada 1926r, — 47.3, obecnie 54. 4. Gdyby jednak rząd co miesiąc regulował mnożną, licząc się wyłącznie z wykazami Gł. Urz. St. wzrastałaby ona stale i dziś wynosiłaby 59. Rezultat takiej regulacji płac urzędników wyraża się sumą 418.5milijonów zł. której w ciągu 2 i pół lat nie otrzymali urzędnicy. Niedobór, który z tego tytułu się wytworzył w tysiącach budżetów urzędniczych, wystąpi w całej jaskrawości, jeżeli uprzytomnimy sobie że urzędnicy XIV kategorji, mający żonę i dwoje dzieci, pobierają miesięcznie 119 zł., w grupie X taka sama rodzina ma się utrzymać z 200 zł. że więc ogromna większość świata urzędniczego dotkliwie odczuła ten sposób regulowania płac.

W walce z nadoceanicznemi przestworzami Tragiczny los spotkał szwedzkich lotników, którzy przedsięwzieli lot transatlantycki

(Stz.) Dnia 18. b. m. o godz. 12 w poł wystartowali z miejscowości Cochrany w Kanadzie dwaj lotnicy szwedzcy, Hasel i Cramer, udając się via Labrador i Grenlandja do Europy.

Przygotowania do tego rajdu transatlantyckiego były nadzwyczaj staranne, ekwipunek techniczny doskonały - pogoda nader pomyślna tak że rokowano szwedom jaknajlepsze nadzieje.

Dnia 19. b. m. pewien radjoamator w Stamford w stanie Connecticut przyjął kilkakrotne rozpaczliwe wołania o pomoc, a znaczone literą „r“.

Hasel i Cramer przed odlotem ustalili, że położenie geograficzne określać będą za każdym razem jakąś literą.

Litera r oznaczała, że samolot znajduje się o 120 klm. od półwyspu Labrabor.

Taka była ostatnia wieść o lotnikach szweckich.

Upłynęło cztery długie dni, podczas których władze amerykańskie dokładały wszelkich wysiłków aby wyświetlić straszliwą taiemnicę losu Hasela i Cramera.

Urzędowe stacje radiotelgraficzne na wschodnich wybrzeżach Ameryki w pewnych godzinach przerywały swą pracę nadsłuchując jedynie, czy gdzieś z oddali nie zabrzmi rozpaczliwe S. O. S. rozbitków.

Kilkanaście okrętów Stanów Ziednoczonych zlustrowało gruntownie przybrzeżne wody Labrodoru w poszukiwaniach szweckiego samolotu.

Żadnych absolutnie, żadnych rezultatów te wszelkie usiłowania nie dały.

Od chwili odlotu Haselaa i Cramera minęło pięć dni.

Pozostała jedna tylko możliwość.

Lotnicy szwedzcy zmuszeni byli wylądować w Grenlanlandyj - straszliwym kraju wiecznych lodów i śniegów.

Rząd duński nakazał już poszukiwania, lecz jakżesz trudna będzie akcja ratunkowa ze względu na warunki klimatyczne i terenowe.

Próba lotników szwedzkich, odbywających lot w znacznie dogodniejrzych niż nasi lotnicy warunkach, stwierdziła wamownie, jak heroiczny był wyczyn Idzikowskiego i Kubali

Dzisiaj, gdy tragiczny los Hasela i Cramera zdaje się być niewątpliwym, obietnica naszych lotników, że lot swoj ponowią nabierą charakteru niespożytej ,odwagi przed którą winniśmy uchylić czoła.

Emigracja do Argentyny

Stale wzrasta

(J. T. Urząd Emigracyjny zwiększył od dn. 1 go sierpnia r. b. ilość wydawanych zaświadczeń na paszporty emigracyjne na wyjazd do Argentyny o 200 t. j. do wysokości 710 zaświadczeń tygodniowo z czego Biuro Paszportowe Urzędu Emigracyjnego w Warszawie wydaje 475 zaświadczeń , Ekspozytura Urzędu Lwowie 235.

Z liczby tej wyłączeni są emigranci t. zw. kategorji uprzywiljowanej, do której należą osoby jadące do krewnych lub mające w inny sposób zapewnioną zgóry możność utrzymania się.

Cudowne odnowienie obrazu wywołało popłoch wśród władz sowieckich.

MOSKWA, 24. 8. W stanicy Gastogajowskiej, w kubańskim obwodzie na południu Rosji, zaszedł wypadek cudownego odnowienia się obrazu Zbawiciela w mieszkaniu rolnika Siemiora Szencowa.

Wiadomość o tym wypadku zgromadziła w stanicy Gostogajewskiej kilkutysięczne rzesze wiernych, którzy zażądali przeniesienia obrazu do cerkwi. Stało się to podczas uroczystej procesji z udziałem licznego duchowieństwa. Uroczystości te zaniepokoiły władze sowieckie, które wysłały z Anapy do Gostogajewskiej komisję śledczą. Komisja stwierdziła „niedające się wytłumaczyć odnowienie obrazu“ i zgodziła się na pozostawienie cudownego obrazu w cerkwi.

Związki komunalne Muszą płacić składki

na rzecz Kasy Chorych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwóciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z interwencją w sprawie należytego opłacania składek przez Związki Komunalne na rzecz Kas Chorych. Zdarzają się bowiem wypadki, że niektóre Związki Komunalne, tłumacząc się brakiem przeznaczonych na ten cel funduszów, odmawiają Kasom Chorych uiszczenia należnych składek za osoby zatrudnione w związkach i aby uiszczały regularnie składki za ubezpieczonych.

Z tego powodu M. S. W. polecił pp. wojewodom, aby podległe im Związki Komunalne wstawiły do budżetu potrzebne sumy na rzecz Kas Chorych i podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu.

Kartel fabryk włókienniczych

chce podnieść ceny i przycisnąć kupców.

Według informacyj z poważnych źródeł „Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem“ który skupia wszystkie większe fabryki włókiennicze, postanowił uregulować jednolicie warunki sprzedaży towarów włókienniczych. Przedewszystkiem ustać ma nadmierna konkurencja poszczególnych fabryk i wypychanie towaru na rynek ponad jego potrzeby, wreszcie przyjmowanie nadmiernie długich weksli.

W związku z tem przemysłowcy włókienniczy w Łodzi powstrzymują się ze sprzedażą towarów na sezon zimowy, choć zgłasza się już sporo kupców. Przemysłowcom chodzi o to, żeby kupcy opróżnili składy swoje z zapasów dotychczasowych i mieli czem płacić za nowe. Najdłuższe weksle jakie mają być przyjmowane od kupców nie mogą przekraczać 120 dni. Pozatem przeprowadzona ma być „poprawa cen“, czyli podwyższenie cenników. A więc przedewszystkiem konsumenci odczują te „ nowe reformy“ fabrykantow łódzkich.

Coraz większe kłopoty z aprowidowaniem miast mają Sowiety

(J. G.) MOSKWA, 25. 8. Pisma sowieckie przepełnione są wiadomościami o niepowodzeniu urzędowego skupu zboża. Brak podaży powobuje w okręgach rolniczych zatargi pomiędzy rozmaitemi instytucjami sowieckiemi, które się tym skupem zajmują.

Największe trudności powodowane są przez brak t. zw, towarów deficytowych w sklepach spółdzielczych, Producenci zboża odmawiają stanow czo sprzedaży go za gotówkę, żądając za zboże towarów, jak manufaktury, nafty i t. p. W szeregu miast sowieckich wprowadzono, wbrew zakazowi władz centralnych, kartkową sprzedaż chleba. W Kostomie władze lokalne zabroniły sprzebaży chleba niestałym mieszkańcom miasta, Za tą uchwałę sowiet miejski w Kostromie uległ rozwiązaniu.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHU NA LIZAREWA NA UKOŃCZENIU

ROZPRAWA SĄDOWA W LISTOPADZIE. Śledztwo w sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego Z. S. R. w Warszawie p. Lizarewa jest już na ukończeniu sprawa Wojciechowskiego znajdzie się wokandzie sądu okręgowego w Warszawie zapewne w połowie listopada.

Powstałe w niektórych organach prasy zagranicznej pogłoski o tem, że zamknięte w swoim czasie w związku z zamachem na p. Lizarewa przez władze administracyjne rosyjski komitet emigracyjny oraz związek młodzieży rosyjskiej zostały ponownie otwarte---nie odpowiadają prawdziwie.

W Pierwszą rocznicę śmierci śp. posłanki Omańkówskiej

W dniu 24. sierpnia br. mija rok od śmierci ukochanej przez wszystkie kobiety na Śląsku śp. posłanki Omańkowskiej.

Piękna to była postać kobieca, pozbawiona zupełnie małostek, jasnym umysłem ogarniała szerokie horyzonty i zachowała do grobu wierność swojej jedynej miłości - miłości dla Boga i Ojczyzny! Gdzie tylko usiłowano zapobiegać ludzkiej niedoli, tak rozpanoszonej w czasach powojennych,gdzie tylko radzono nad uszlachetnieniem polskiego życia, nad podniesieniem jego ogólnego, moralnego poziomu, tam śp. Omańkowska przychodziła z twórczą i czynną pomocą.

Dawała inicjatywę, zagrzewała do wytrwania wobec piętrzących się wszędzie trudności i jednała nowy zastęp pracowniczek.

Widzę ją z pogodnem jasnem czołem, taką nawskroś kobiecą, skromną i cichą. I tak mi żal, że jej już niema pośród nas, z tą niesłabnącą ofiarnością swojej pracy i trudu.

A życie jej nie płynęło po różach - wypadło bowiem na chwilę ciężkie i trudne.

Urodzona na Pomorzu, po ukończeniu szkół śp. Omańkowska zamieszkała w Poznaniu, gdzie przez szereg lat pracowała na niwie oświatowo-narodowej, za co przez władze niemieckie została aresztowaną. Więzienie nie ugieło znakomitej bojowniczki, którą po uwolnieniu młodzież obwoziła po ulicach Poznania, wyprzągnąwszy konie z powozu.

Z Poznania przybyła na Górny Śląsk, gdzie nieprzerwanie pracowała społecznie aż do ostatniej chwili swego życia. Sp. Omańkowska zamieszkała w Bytomiu i redagowała przez szereg lat „Katolika“.

Należała do współzałożycielek Tow. Polek i piastowała aż do śmiercj godność przewodniczącej Związku, rozsiewając wśród kobiet Slązaczek ziarna miłości Ojczyzny.Gruntowny jej sąd w każdej sprawie czynił ją nieocenioną na stanowisku przewodniczącej Związku.

W gorących chwilach plebiscytu niestrudzona działaczka nieważając swój wiek i nadwątlone zdrowie zagrzewa wraz ze swemi współpracowniczkami serca kobiet i budzi wiarę w zwycięstwo polskiej sprawy. Pod terorem bojówek niemieckich opuściła Bytom i osiadła w Król Hucie.

Doczekała się śp. Omańkowska wielkich dni.. Zbożna jej praca wydała obfity plon. Patrzała jak Śląsk jej ukochany zjednoczył się na wieki ze swą Macierzą — Polską.

W roku 1922 została wybraną posłem na Sejm Śląski i jako najstarsza wiekiem otworzyła jego pierwsze posiedzenie.—Sędziwej posłance w uznaniu jej zasług Rząd Rzeczypospolitej nadał krzyż „Polonia Restituta“.

Ostatni raz przemawiała śp. Omańkowska na Zjeździe Jubileuszowym Towarzystw Polek w czerwcu ub. roku w Katowicach. Była już wówczas cierpiąca. Przybyła jednakże na Zjazd, by zobaczyć wierne zastępy Polek „swych dzieci“ jak mawiała pieściwie. Najgorętszem jej życzeniem było zjednoczyć wszystkie Polki pod jeden wspólny sztandar. Głęboko wryły mi się w pamięć jej gorące słowa—ostatnie! Odeszła w zaświaty Ta—co ze wszystkich sił swoich służyła polskiej sprawie.

Cześć Jej świetlanej pamięci!

Tak szaro i zimno dzisiaj na rozłogach naszej ziemi, tyle w niej zła, taki zanik gorących uczuć i entuzjazmu, który przenikał tych, co o Polskę wolną walczyli odeszli w cień śmierci.

Bronisława Szymkowiakówna,
poseł na Sejm Śląski.

Z POSIEDZENIA RADY GMINNEJ W MICHAŁKOWICACH

Posiedzenie zwołane na dzień 16. sierpnia br. miało załatwić kwestję zaciągnięcia pożyczki na cele inwestycyjne, gdyż powzięta swego czasu uchwała, nie odpowiadała swym układem stylistycznym wymaganiom, stawianym przez Województwo.

Naczelnik gminy odczytał i objaśnił sprawę zaciągnięcie pożyczki poczem po dyskusji, w której brali udział radni Guzy, Kabot Zdechlikiewicz. uchwaliła Rada jednogłośnie następujący tekst.

Zaciągnąć od Skarbu Śląskiego 7 proc. amortyzacyjną pożyczkę w wysokości 150.000 złotych., spłacalną w ratach półrocznych w złotych w złocie na szczegółowych warunkach, określonych w mającym być podpisanym skrypcie. dłużnym.

Pożyczka ma być zużyta na następujące cele: budowę dróg gminnych, kanalizacji- wodociągów, oświetlenia oraz regulację ulic i budowy chodników jakoteż ewtl.. na dokończenie budowy nowej szkoły.

Punkt drugi porządku obrad obejmował sprawę dalszego zadrzewienia gminy i na ten cel uchwalono po przemówieniach radnych Hejczyka, Kabota, Przywary i Zdechlikiewicza potrzebne fundusze, a wykonanie uchwały przekazano Zarządowi gminy. W ogrodach nowo budującej się kolonji robotniczej będą zasadzone drzewa owocowe.

Prośbę Związku Powstańców o subwencję odrzucono z tem umotywowaniem,że już dawniej zapadła uchwała, by wszelkie petycje o subwencje z braku funduszów załatwiać odmownie.

Następnie zastanawiała się Rada gminna nad sprawą zakupna od O. E. W. instalacji oświetleniowej, którą używa się na oświetlenie ul.Żeromskiego oraz ul. Szkolnej. Ostateczna decyzja nie zapadła, gdyż Komisja zbada wpierw jakość i stan materjału, który został do sprzedaży zaoferowany.

Szereg związków kulturalno - oświatowych wniosło do zarządu gminy prośbę, by dotychczasowy napis na szkole I. zmienić na napis, który będzie brzmiał „Katolicka szkoła Publiczna“. Polemika była prowadzona z pewnem podnieceniem, które dało się zauważyć tak u zwoleników jak i przeciwników projektu. Ostatecznie większością jednego głosu zapadła uchwała, by stosow. do wniosku napis zmienić.

Radny p. Przywara zgłosił wniosek nagły w sprawie stałej komisji kontrolnej w kasie gminnej, stałej komisji kontrolnej w kasie gminnej, który zaakceptowano, - następnie obrano komisję która zajmie się sprzedażą zbędnych wozów i przyrządów gospodarczych oraz ustali cenę, za którą będą mógli gospodarze wykonywać roboty gminne.

Przy wolnych wnioskach interpelował radny Zdechlikiewicz w sprawie obmurowania grobów powstańczych, - radny Hejczyk w sprawie częstych korespondencyj w Gazecie Michałkowickiej, radny Przywara i Lesiński w sprawie budowy na gruncie p. Solika, co do którego jeszcze raz Komisja techniczna na miejscu obejrzy wyda swoją opinję.

P. Naczelnik przedstawił do zatwierdzenia rachunki powstałe z przemarszu wojsk, które Rada przyjęła warunkowo do wiadomości z tem, że do tej sprawy jeszcze powróci, gdyż rachunki nie były wyspecyfikowane.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw posiedzenie zakończono o godz. 12.

Przebieg całego posiedzenia oraz prowadzonych dyskusyj był na wysokim poziomie—panowie radni swą współpracą zdążają do podniesienia położenia gospodarczego gminy i wykazują duże zainteresowanie wszystkiemi żywotnemi sprawami.

Szereg radnych wystąpiło z żalami na pewne niedomagania, które miało miejsce w czasie nieobecności Naczelnika gminy i wyraziło nadzieję, że obecnie znowu powróci wszystko do normalnego trybu,—usterki zaś zostanę naprawione.

ORGANIZACJA SŁUŻBY ZDROWIA UJĘTA w RAMY USTAWOWE

Departament służby zdrowia ministerstwa spr. wewnetrznych opracował projekt ustawy o organizacji służby zdrowia w Polsce. Nowy projekt przewiduje przekazanie szeregu działów służby zdrowia, które dotąd były prowadzone przez państwo, samorządom.

Między innemi powierzona ma być gminom miejskim i wiejskim walka z chorobami zakaźnemi.

Ze względu na to, że nowy projekt poważnie obarcza samorządy, będzie on jeszcze debatowany w departamencie samorządowym i administracyjnym M. S. W.

LIST DO KS.OTREMBY

Poniżej podajemy list urzędniczki p. Derdzianki, który wystosowała do ks. prob. Otremby.

Katowice--Bogucice, dnia 15. 8. 28 r.

Wielebny Księże Proboszczu!

Numer 224 „Polonji“ z dnia 14. 8. 28 r. donosi, w artykule na stronie 7--mej wiadomości jakobym rozgłaszała, że przeniesienie Sekretarjatu Kat. Tow. Polek z gmachu „Polonji“ na ul. Pocztową 11. nastąpiło w porozumieniu z Księdzem Proboszczem.

W imię prawdy oświadczam, że nigdy do nikogo podobnych słów nie wypowiedziałam, a „delegatkę“ wyszczególnioną w „Polonji“ bez podania nazwiska—piętnuje jako kłamczynię.

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że „ktoś“ zainteresowany napisał o tem rozmyślnie w „Polonji“ by w ten sposób wyłudzić od Księdza Proboszcza oświadczenie.

Pozwolę sobie nauwagę, że Ksiądz Proboszcz przed daniem oświadczenia mógł odnieść się do mnie a dowiedziałby się prawdy, bo sąd sprawiedliwy wydać można dopiero wtedy, gdy się wysłucha dwóch stron.

Osobiście wyrażam zdziwienie, że Ksiądz Proboszcz w swem „oświadczeniu“ w „Polonji“ pozwolił sobie na ocenę „czynu“ pp. prezesowej Hyllowej i posłanki Szymkowiakówny, nazywając go jako niegodny Polki--Katoliczki.

W przeniesieniu Sekretarjatu już po raz trzeci od istnienia Związku nie mogę się dopatrzeć niczego złego, co byłoby sprzeczne z polskością i zasadami katolickiemi.

Jako długoletnia urzędniczka Sekretarjatu Kat. Tow. Polek miałam sposobność zbliska patrzeć na pracę pań z Zarządu Głównego. Zgodnie z prawdą i z mojem sumieniem oświadczam Księdzu Proboszczowi, że prace pań Hyllowej i Szymkowiakówny były bez zarzutu i najlepiej służyły Bogu. Rodzinie i Ojczyźnie!

Stwierdzam, że właśnie p. Korfantowa całem swem postępowaniem dowiodła, że nadużywała i w dalszym ciągu nadużywa katolicki charakter naszego Związku dla celów osobistych i partyjnych swego męża.

Posługuje się ona wobec tych pań Zarządu Głównego,które sprzeciwiały się wciągnięciu Związku Kat. Tow. Polek w wir walk partyjnych-różnymi środkami i metodami niegodnemi Polki-Katoliczki.

Uważam i wiem, że do Kat. Tow Polek ma prawo należeć każda Polka i Katoliczka,a nie tylko „korfańciarka“.

Poczuwam się do obowiązku Księdza Proboszcza o powyższem poinformować.

Z poważaniem
(—) Anna Derdzianka
nieprzekupiona urzędniczka Kat. Tow. Polek.

BEZPŁATE WIZY DLA POLSKICH ROBOTNIKÓW UDAJĄCYCH SIĘ DO FRANCJI

Państwowy urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej pertraktuje obecnie z władzami francuskiemi w sprawie zupełnego zniesienia prez konsulaty francuskie w Polsce opłat za wizy wydawane obywatelom polskim, udającym się na robotę do Franji.

Bezpatne wizy wjazdowe do Francji przy sługują już większości państw europejskich.

Czytajcie Gazetę Śląską!

Z Ruchu Ch. Dem.

SUSZEC. W dniu 26 sierpnia w Suszcu odbyło się organizacyjne zebranie Ch. Dem. Po zagajeniu zabrał głos p. poseł Janicki, który w referacie swoim wskazał na ostatnie wypadki w Stronictwie Ch. Dem. Po obszernej dyskusji przystąpiono do utworzenia koła i wybrano zarząd.

ZGOŃ. W ub. niedzielę zwołano w Zgoniu zebranie sympatyków Ch. Dem. Zebranie zaszczycił swoją obecnością p. poseł Janicki który przy przepełnionej sali wygłosił 2 godzinny referat. Rezultatem referatu było utworzenie koła Ch. Dem. oraz wybór zarządu.

GARDAWICE. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Ch. Dem. w Gardawicach. Po zagajeniu przemówił do zebranych p. peseł Janicki. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której brali udział wybitniejsi obywatele. Następnie postanowiono utworzyć koło i wybrać zarząd.

NOWA WIEŚ. W dniu 21 bm. odbyło się zebranie Ch. Dem. w Nowej Wsi. Zebranie zagaił p. Kocyba Alojzy i oddał głos p. posłowi Fojkisowi, który wygłosił obszerny referat. Po wyczerpaniu porządku dziennego wybrano zarząd.

WIREK. Dnia 22 bm. zwołano zebranie Ch. Dem. w Wirku, które zagaił p. Gittner Jan, poczem zabrał głos p. poseł Fojkis, który w obszernym referacie przedstawił zebranym przebieg ostatnich wypadków na terenie Stronictwa. Po referacie i dysknsji wybrano zarząd.

CIELMICE. W ubiegłym tygodniu odbyło się w Cielmicach zebranie Ch. Dem. Jako referent z ramienia Zarządu Wojewódzkiego przybył p. Noras, który wygłosił jednogobzinny referat. Pod koniec zebrania wybrano zarząd oraz uchwalono rezolucję wyrażającą zaufanie p. posłowi Janickiemu, a potępiającą działalność p. posła Korfantego.

CZARNY LAS. Dnia 23 bm. odbyło się zebranie Ch. Dem. w Czarnym Lesie, na które przybył p. poseł Fojkis. P. poseł Fojkis wygłosił obszerny referat, po którym wywiązała się obszerna dyskusja. Rezultatem zebrania było utworzenie koła i wybór zarządu.

PSTRĄŻNA. W niedzielę dnia 26. b. m. odbyło się zebranie Ch. Dem. w Pstrążnej. Na zebraniu, które zagaił naczelnik gminy p. Depta, przybyło 120 osób. Po przywitaniu przybyłych p. przewodniczący oddał głos p. Kusińskiemu, który wygłosił referat. Pod koniec zebrania dokonano wyboru zarządu i uchwalono rezolucję, w której zebrani wyrażają zaufanie p. posłowi Janickiemu.

REPTY NOWE. W dniu 19 bm. odbyło się zebranie Ch. Dem. w Reptach Nowych, na którem było obecnych 60 miejscowych obywateli. Referat wygłosił p. Janas. Po referacie odbyła się dyskusja oraz dokonano wyboru zarządu.

ŁYSKI W ub. niedzielę odbyło się zebranie sympatyków Ch. Dem. w Łyskach. Na zebranie przybył referent Zarządu Wojew. p. Noras, który wygłosił referat. Pod koniec zebrania ukonstytuowano zarząd miejscowego koła Ch. Dem.

Kronika Śląska.

PIELGRZYMKA NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY DO CZĘSTOCHOWY.

7 września br. o godz. 12.10 wyrusza z Katowic gremjalna pielgrzymka do Częstochowy na Kongres Eucharystyczny. Komitet organizacyjny zaprasza do udziału wszystkich bez wyjątku. Zgłoszenia dalsze z całej dzielnicy śląskiej przyjmują do 4 września br.: p. Teofil Koźlik, Bogucice. ul. Markiefki 66, i Stanisław Szega, Wełnowiec, ul. Józefa Bedera 89. Koszty podróży wynoszą 8 zł. z Katowic do Częstochowy. Zbiórka na dworcu w Katowicach o godz. 11. 30.

NOWE PRZEPISY, DOTYCZĄCE TRANSPORTU MIĘSA

Śląski Urząd Wojewódzki wydał nowe zarządzenie, dotyczące przewozu mięsa. W myśl tegoż rozporządzienia przy transporcie mięsa koleją kierownik transportu winien przedłożyć zaświadczenie weterynarza, względnie badacza mięsa. Zaświadczenie powyższe winno być ostemplowane tą samą pieczątką, którą ostemplowano mięso.

ZAOPATRZENIE ROBOTNIKÓW W KARTOFLE NA ZIMĘ.

(J. G.) Zaopatrzenie robotników, zatrudnionych w hutach i kopalniach, w kartofle na zimę w bież. roku nastąpi za pośrednictwem centrali ziemniaczanej, stworzonej w Katowicach przez Związek Pracodawców. Kartofle będą odstępowane po cenie kosztów własnych (każdy czonek rodziny otrzyma 4 centnary). Żywiciele rodzin otrzymają tę samą ilość, co żonaci, z wyjątkiem kawalerów. którzy ani kartofli ani zaliczek nie otrzymają. Na poszczególnego członka rodziny udzielane będą zaliczki w wysokości 15 zł. na głowę, jednak nie więcej, jak 75 złotych na rodzinę. Zaliczki te będą potrącane w ratach. W najbliższych już dniach poszczególne zakłady będą przyjmowały zamówienia.

V. TYDZIEŃ LOTNICZO-GAZOWY.

W dniach od 2 do 10 września br. odbędzie się w całej Polsce V. Tydzień Lotniczo Gazowy, który będzie miał za zadanie jaknajszersze spopularyzowanie celów i zamierzeń L. O. P. P. oraz jednorazowe wydane zwiększenie funduszów Ligi. W szczególności V. Tydzień Lotniczo-Gazowy będzie miał na celu uwydatnienie dokonanego definitywnie w br. połączenia L. O. P. P. i P. O. P. w jedną całość i zwiększenie liczby stałych członków.

KOLONJE LETNIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA!

(J. G.) W czwartek, 30 sierpnia wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Katowic. Siemianowic, Chorzowa, Rudy i dzieci, ktore otrzymały specjalne zawiadomienia. Odebrać je można na dworcu w Katowicach o godz. 19. 40.

Z POSIEDZENIA WYDZIAŁU POWIATOWEGO W PSZCZYNIE

Na ostaniem posiedzeniu, pod przewodnictwem p. starosty Pszczyńskiego dra Zaleskiego uchwalono zakupić parcelą w wielkości 24 000 metrow kwadratowych od mistsza kominiarskiego p. Koszyka.

Na parceli tej wybudowany będzie dom urzędniczy dla 12 rodzin. Dr. Zaleski, który wzbudził dla siebie na terenie powiatu pszczyńskiego pełne zaufanie wśród społeczeństwa polskiego, nadal pracuje dla dobra obywateli, jak i dobrobytu o czem swiadczą wielkie troski nad rozbudową dróg, zwalczanie nędzy mieszkaniowej i t. p. (J. G.)

GROTA W DOMU NARODOWEM W PSZCZYNIE

W ogrodzie „domu Narodowego„ w Pszczynie, wybudowano grotę z czerwonego żużlu. Grota ta powstała dzięki, pp. Szymaindzie i Kostowi, Ktorzy dołożyli wszystkich starań, ażeby praca dała pożądany owoc. W ubiegłą niedzielę odbyło się poświęcenie tej groty, podczas którego p.starosta pszczyński dr. Zaleski zasadził kwiat i położył ostatni kamień.

Grotę wybudowano bardzo starannie i jest ona ozdobą całego ogrodu W czacie najbliższym zostanie wybudowana kręgielnia w ogrodzie, celem urozmaicenia odwiedzającym„ Dom Narodowy.

EGZAMINY NA MIERNICZYCH PRZYSIĘGŁYCH

W myśl par. 26 rozporządzenia z dnia 26 lutego 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 203) zawiadamia się, że egzaminy na miernicziych przysięgłych w terminie jesiennym odbędą się dla kandydatów. przynależnych pod względem terytorjalnym do Komisji egzaminacyjnej w Warszawie, w drugiej połowie października br. Bliższe szczegóły, jak termin lokal i godzina rozpoczęcia egzaminu będą podane pisemnie każdemu poszczególnemu zgłoszonemu i dopuszczalnemu do egzaminu kandydatowi. Równocześnie przypomina się, że w myś par. 7 na wsępie powołanego rozporządzenia kandydaci, którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu w terminie jesienym, winni złożyć należycie udokumentowane podanie (par. 8. wspomnianego wyżej rozporządze nia w ciągu sierpnia br. na ręce sekretarza Komisji egzaminacyjnej w Warszawie, ul. Foksal 11 (lokal Wydziału Miernictwa Ministerstwa Robót Publicznych). Tam też można nabyć wykaz ustaw, rozporządzeń i przepisów, wymaganych przy egzaminie.

Z TEATRU POLSKIEGO

Dyrekcja Teatru Polskiego komunikuje Szanownej P. T. Publiczności, iż rozpocznie sezon teatralny w pierwszych dniach września, przyczem cykl przedstawień dramatycznych rozpocznie „Cydem" Corneila w tłumaczneniu St. Wyspiańskiego,zaś na inaugurację sezonu operowego wyznaczyła dyrekcia operę „Zygmunt August" Joteyki, z której próby rozpoczął dyrektor Zuna z dniem 16. sierpnia br.

Równocześnie powiadamia dyrekcja teatru wszystkie organizacje zawodowe, związki kulturalne, oraz instancje, iż prośbę o udzielenie im zniżek ulgowych na przedstawienia teatralne w przyszłym sezonie należy skierować pod adresem dyrekcji teatru, oraz orjentuje dyrekcja Teatru Poskiego, iż bony ulgowe, na które pobierała dotąd dyrekcja pewne kwoty ryczałtowe, z góry będzie drukowała we własnym zarządzie, zainteresowanym zaś będzie je sprzedawać je za gotówkę, przy uwzględnienie udzielonej zniżki.

Inowacja ta będzie dużem ułatwieniem tak dla zainteresowanych jak i dla administracji teatru. Bony będą opiewały na 50 gr., 1 zł., 2 i 3 zł., każdy z nich będzie zaopatrzony w pieczęć dyrekcji Teatru Polskiego oraz podpis dyrektora teatru p. Marjana Sobańskiego." W ten sposób kasa teatru będzie przyjmowała jedynie bony ulgowe 50 proc. Tow. Przyj. Teatru Polskiego w Katowicach i Król Huty oraz bony dyrekcyjne.

Dyrekcja Teatru Polskiego podaje do wiadomości iż podobnie jak w roku ubiegłym. będzie prowadziła i w tym sezonie szkołę baletową pod kierownictwem baletmistrza Wacława Wierzbickiego. Kandydatki i kandydaci zechcą się zgłosić pisemnie pod adresem dyr. teatru z podaniem dokładnego życiorysu i kwalifikacji

Wydawca St. Janicki Katowice ul. Marszałka Piłsudskiego 43. Drukiem wydawcy. Za redakcję odpowiada Józef Piechota w Pszczynie.